

Justyna Czekajewska
Toruń

Cena za macierzyństwo. Moralno-prawne kontrowersje wokół rodzicielstwa zastępczego

W literaturze biomedycznej macierzyństwo zastępcze interpretowane jest jako metoda wchodząca w zakres technik wspomaganą medycznie prokreacji. Uznaje się ją nie za osobną technikę sztucznego zapłodnienia, ale za kombinację różnych sposobów wspomaganego rozrodu. Podejmując dyskusję na temat jej aspektów moralno-prawnych, często rozważa się przy okazji problem oceny pozostałych technik sztucznej prokreacji (inseminacji heterologicznej, homologicznej bądź metod pozaustrojowych).

Z uwagi na fakt, iż analizowany temat w polskim prawie nadal pozostaje bez konkretnych regulacji, chciałabym zwrócić szczególną uwagę na kilka jego aspektów społeczno-etyczno-deontologicznych, które z perspektywy całego zagadnienia wydają się najistotniejsze. Są to: (1) ustalenie faktu bycia matką, (2) kwestia umowy zawartej z matką biologiczną, (3) prawo dziecka i prawa do posiadania dziecka, (4) regulacje prawne odnoszące się do kwestii sztucznie wspomaganego rozrodu człowieka.

Wszystkie wyszczególnione zagadnienia są etycznie kontrowersyjne. Budzą one szczególne wątpliwości, gdyż odnoszą się do dylematów związanych zarówno z legalizacją sztucznej prokreacji, jak i macierzyństwa zastępczego.

Ustalenie faktu bycia matką

Kwestia ta wiąże się z licznymi trudnościami wynikającymi zarówno z możliwych następstw medycyny reprodukcyjnej, jak i konotacji lingwistycznych. Podejmowane jest wtedy zagadnienie przyznania funkcji macierzyńskich okre-

ślonej, jednej kobiecie spośród dwóch, trzech, a nawet czterech, które mogłyby również brać udział w praktyce zastępczego macierzyństwa.

Istotnym problemem staje się tu dokładne wyznaczenie zakresu pojęć: ‘matka biologiczna’, ‘matka genetyczna’ oraz ‘matka pragnąca mieć dziecko’¹. Odniesienie teoretycznego znaczenia tych pojęć do sfery praktycznej związane jest z licznymi trudnościami, których nie można rozwiązać w sposób prosty. Pojęcia te często są ściśle ze sobą powiązane i bywa, że jedno zastępuje drugie. Zasadniczym problemem staje się więc wyznaczenie ich granic, w wyniku którego można byłoby przypisać funkcje rodzicielskie tylko jednej kobiecie.

W życiu codziennym najczęściej kobieta, określana jako matka genetyczna (dawczyni komórki jajowej), pełni również funkcje biologiczne (jest osobą, która donosi ciążę) oraz socjologiczne (opieka i wychowanie dziecka). Sytuacja, w której jedna osoba pełni wszystkie funkcje, nosi miano naturalnej i jest powszechnie znana we wszystkich społeczeństwach. Całe to zagadnienie komplikuje się jednak, gdy osoby niemogące mieć dzieci np. z przyczyn zdrowotnych, oferując gratyfikację finansową, szukają kobiet, które podjęłyby ryzyko dawstwa komórek rozrodczych czy też rodzicielstwa zastępczego. W takiej sytuacji istotę problemu stanowi wyznaczenie prawdziwej, jedynej matki. Zastanawiające jest, czy pomiędzy różnymi kategoriami matek można, w zależności od ich własnych deklaracji, postawić znak równości? Jeśli uważamy, że tak, oznacza to, iż traktujemy udział każdej z kobiet w narodzeniu dziecka jednakowo, a taki sposób ustalenia interpretacji prawdziwości faktu macierzyństwa może mieć niekorzystne skutki, gdyż każda jest w stanie potencjalnym zażądać bądź to wynagrodzenia za wykonaną usługę, bądź prawa do potomstwa. W takim przypadku w krajach o nieregulowanej sytuacji prawnej, praktyka życiowa stosuje najprostsze rozwiązania podyktowane przez kodeks rodzinny i opiekuńczy. Nakazuje zwrócić uwagę na sposób przyjścia dziecka na świat. Reguła *mater semper certa est* – matka jest zawsze pewna, dotyczy pochodzenia dziecka, ustalonego przez fakt narodzin. Art. 61 kodeksu rodzinno-opiekuńczego głosi: „Matką dziecka jest kobieta, która je urodziła”. W efekcie kobieta, która jest rodzicielką, na mocy prawnej uzyskuje jednocześnie prawa do wychowania dziecka i opieki nad nim².

Taka reguła okazywała się uniwersalna w czasach, kiedy alternatywne metody reprodukcji wspomagananej nie były znane. Współcześnie uznaje się też ją za podstawową. Stanowisko zawarte w niej oparte na prawie rodzinnym oraz na cywilnym „uznaje [za matkę] kobietę, która dziecko urodziła, a ściślej tę, która

¹ Jean-Marc Varaut wraz z oddzieleniem zapłodnienia od ciąży wyróżnia podział funkcji macierzyństwa na dwa okresy i na dwie kobiety. Pierwszą uważa za matkę reproduktorkę, która „dostarcza swoje dziedzictwo genetyczne dzięki zapłodnieniu *in vitro*”, zaś drugą, która „dzięki transferowi embrionu bierze na siebie zadanie ciąży i poród”, nazywa matką rodzicielką (J.-M. Varaut, *Możliwe lecz zakazane. O powinnościach prawa*, przeł. S. Szwabski, PWN, Warszawa 1996, s. 33).

² DzU nr 220, poz. 61, z późn. zm.

została wpisana w akcie urodzenia jako matka”³. Z tego punktu widzenia matka-rodzicielka zyskuje prawo do posiadania dziecka. Automatycznie zyskuje prawo do społecznego uznania jej za matkę w sensie socjologicznym.

Natomiast w sytuacji mającej odmienny kontekst, gdy mamy do czynienia nie z uznaniem, ale z zaprzeczeniem macierzyństwa kobiety, którą w akcie urodzenia dziecka uznano za matkę, rozwiązanie tego problemu stanowi jeszcze większą trudność. Możliwość jej wyjaśnienia pozostaje w gestii kobiet⁴. Pozew o zaprzeczenie macierzyństwa wnieść może kobieta (rodzicielka albo inna osoba), która z różnych innych przyczyn w akt urodzenia dziecka wpisana została jako jego matka. Ów pozew zostanie rozpatrzony prawnie, jeśli złożony zostanie w terminie do sześciu miesięcy od dnia sporządzenia aktu urodzenia. W takim przypadku ustalenia macierzyństwa można żądać na drodze dochodzenia sądowego⁵. Współcześnie nie istnieją jednak konkretne regulacje prawne, które można byłoby w sposób jednoznaczny odnieść do całego tego problemu, uwzględniając jednocześnie sytuację prawną matki genetycznej. W zasadzie nie jest więc możliwe, by kwestię ustalenia macierzyństwa rozstrzygnąć na korzyść dawczyni komórki jajowej. Ale mimo braku regulacji prawo dopuszcza i tę ostatnią możliwość, posiłkując się orzeczeniem kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy.

Kwestia umowy zawartej z matką biologiczną

Problem wyboru jednej kobiety spośród kilku uczestniczących w akcie wspomaganego rozrodu i przypisanie jej funkcji macierzyńskich staje się przyczyną kontrowersji tak prawnym, jak i etycznym. Często decyzja o takim sposobie prokreacji zostaje prawnie i ekonomicznie wzmocniona poprzez podpisanie kontraktu pomiędzy parą ubiegającą się o dziecko a tzw. matką zastępczą. Sporządzenie umowy jest dla każdej ze stron istotnym i koniecznym kryterium. Dokument stwarzać ma gwarancję, że bezpośrednio po urodzeniu dziecka przez matkę zastępczą przekazane zostanie ono parze pragnącej je mieć. Ale w sytuacji, gdy wraz z narodzinami dziecka matka zastępcza chciałaby je zatrzymać, gdyż poczuje w sobie potrzebę opieki nad nim, musi ona liczyć się z faktem, iż umowa raz podpisana nie może zostać zmieniona. Ubieganie się o prawo do zatrzymania dziecka wówczas nie zostaje uwzględnione, co oznacza dla matki zastępczej, że

³ A. Butruk-Sidor i S. Michałowska, 01/2005, *Dylematy sztucznej prokreacji* [online] A. Butruk-Sidor (tekst prawny) i S. Michałowska; [dostępny:2009-11-08]. Dostępny w Wosloł Wida Web: <<http://nieplodnosc.medido.pl/artukul/document.php?id=1685&dalej=0>>.

⁴ Prawnienie dopuszczalne jest, żeby dziecko wytoczyło proces przeciw matce o ustalenie macierzyństwa (zob. DzU nr 220, poz. 61 § 2, z późn. zm.).

⁵ Zob. DzU nr 220, poz. 61 § 1, z późn. zm.

treść kontraktu narusza jej podmiotowość osobową i autonomię. Nie stanowi więc całkowitej ochrony dla surogatki⁶.

Przy zawieraniu takiego kontraktu należy uwzględnić prawa wszystkich uczestniczących stron. Istotne znaczenie ma tu fakt, czy nie należałoby uznać, że niemowlę staje się nieświadomym przedmiotem handlu, a na podstawie przepisu art. 253 § k.p.k. odpowiedzialności karnej podlega osoba uprawiająca handel ludźmi⁷. Handlowanie żywym towarem czy organizowanie adopcji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jest zaś umyślnie dokonaną czynnością cywilnoprawną, opartą na: kupnie, sprzedaży, dokonaniu zamiany. Prawne konsekwencje takiej procedury ściśle podlegają światowym standardom ochrony praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem praw dziecka.

Skoro jednak w większości europejskich krajów nie zezwala się handlu organami, jak również wykorzystywania macierzystych komórek embrionalnych w celach eksperymentalnych, to czy można aprobować sprzedaż poczętego istnienia ludzkiego: zwłaszcza że przedmiotem handlu staje się w tym wypadku nie szereg komórek lub tkanek, ale ludzkie istnienie?

Przyzwolenie na taką sytuację jest niedopuszczalne. Pragnienie bezpłodnych par, osób samotnych czy też osób będących w związku jedнопłciowym do posiadania dziecka również jest częstym przedmiotem sporu, jeśli osoby te podejmują ryzyko poszukiwania zastępczej matki, która za określoną sumę pieniężną przekaże urodzone przez siebie dziecko.

Polskie prawo nie dysponuje wystarczającymi rozwiązaniami w takich kwestiach. Doktryna prawa cywilnego przyjmuje, że umowy dotyczące łona do wynajęcia są nieważne i nie mogą wywołać skutków prawnych⁸. Stąd rodzi się obawa, że czarny rynek handlu żywym towarem będzie rósł w siłę. Pragnąca dziecka osoba, nie mając prawnego zabezpieczenia, może sama na tym ucierpieć, stając się ofiarą komercyjnych organizacji, szukających szybkiego i łatwego zysku, a przecież wiadomo, że najczęstszym i najszybszym sposobem na odnalezienie kontaktu z zainteresowaną oferentką odbywa się drogą internetową, bądź poprzez ogłoszenia w prasie lokalnej. W dziale „Dam pracę” można odszukać informacje o jednoznacznej treści takiej jak: „Szukam matki zastępczej”. Poszukiwanie kobiet zainteresowanych tego typu ofertą, zdaniem niektórych osób choć jest niebezpieczne i nielegalne, nie budzi społecznej nieakceptacji, gdyż „dopuszczalność korzystania z »usług« matki zastępczej nie została dotąd uregulowana w prawie polskim. Nie jest więc wprost zakazana. Z punktu widzenia prawa, ewentualna relacja pomiędzy rodzicami genetycznymi dziecka

⁶ *Surrogacy mother* – amerykańska nazwa stanowiąca odpowiednik polskiego zwrotu ‘matki zastępcze’.

⁷ Zob. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/3A6473C4>

⁸ Zob. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/3A6473C4>

a matką zastępczą – jest umową⁹, kontraktem, który zobowiązuje do wykonania podjętej decyzji. Jednak w żadnym przypadku to nie przesądza o statusie dziecka, kobiety, a niekiedy i mężczyzny co znaczy, że jego charakter jest niepewny.

Lee M. Silver autor pracy *Raj poprawiony*, twierdzi, że przy interpretacji tego typu spraw dużą rolę odgrywa treść umowy, to w jaki sposób wyartykułowano zawarte w niej dane.

„Kontrakt taki powinien przewidywać przekazanie nowo narodzonego dziecka pod opiekę przyszłych rodziców, a także zawierać klauzulę, w której zastępcza matka zrzeka się wszelkich praw do dziecka”¹⁰.

Nie można więc dopuścić możliwości, w której matka – rodzicielka mogłaby związać się z dzieckiem np. poprzez jego odwiedziny, bądź tymczasową opiekę poporodową. Zdaniem autora przywołanej książki, taka sytuacja powinna być zabroniona, gdyż zwiększałaby ona szanse na przywiązanie się kobiety do dziecka. Dlatego pośrednicy, którzy trudnią się opisaną działalnością, powinni tak zredagować umowę, żeby nie zawierała ona żadnych niejasności. Szczególnie dokładnie powinna zostać wzięta pod uwagę rola matki zastępczej jako osoby autonomicznej. Kobiety uczestniczące w takiej umowie otrzymują wysokie wynagrodzenie. Z danych przedstawionych przez autora wynika, że nie licząc opłat związanych z wyszukaniem i oceną matki zastępczej¹¹, za samą usługę donoszenia ciąży kobieta otrzymuje do 15 tys. dolarów. Oprócz tego pokrywane są całkowicie fundusze za dodatkowe wydatki, tj.: kupno ubrań ciążowych, koszty ubezpieczenia na życie czy honorarium dla psychologa i adwokata. Mimo to można przewidzieć sytuację, w której matka biologiczna będzie chciała zachować dziecko przy sobie. Formułując umowę, konieczne jest więc prognozowanie, tzn. przewidywanie sytuacji prawnie problemowych. Dotyczy to zwłaszcza zagadnienia, jeśli matka zastępcza po porodzie zmieni zdanie i nie będzie chciała oddać dziecka, to czy należy wyciągnąć wobec niej konsekwencje wynikające z samego kontraktu? Komitet Ekspertów Rady Europy do spraw postępu w naukach biomedycznych w tej sytuacji uważa, że wywiązanie się lub niewywiązanie się z podpisanego wcześniej kontraktu nie może być podstawą do wyciągania konsekwencji prawnych, gdyż sama umowa jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. W przypadku innych organizacji takich, jak: Polskie Towarzystwo Ginekologiczne (PTG) czy Światowa Federacja Położników i Ginekologów

⁹ A. Butruk-Sidor i S. Michałowska, 01/2005. *Dylematy sztucznej prokreacji* [online] A. Butruk-Sidor (tekst prawny) i S. Michałowska; [dostępny:2009-11-08]. Dostępny w Woslol Wida Web: <<http://nieplodnosc.medigo.pl/artukul/document.php?id=1685&dalej=0>>.

¹⁰ L.M. Silver, *Raj poprawiony*, przeł. S. Dubiński, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 146.

¹¹ Mając aktualne dane kosztów przedstawione przez organizację Circle Surogacy można się dowiedzieć, że cena wynajęcia matki zastępczej i zapewnienia jej opieki psychologicznej i socjalnej wynosi 55-65 000 \$. Natomiast w przypadku, gdy zadaniem kobiety byłoby donoszenie ciąży z zapłodnionego jajeczka innej kobiety, to koszty ulegają znacznym podwyższeniu 80-120,000 \$ (zob. <http://www.circlesurrogacy.com/costs.html>).

(FIGO), mamy tylko do czynienia ze stwierdzeniem, że dotąd w Polsce praktyki tego typu nie miały miejsca. Nieliczne osoby zainteresowane tematyką macierzyństwa zastępczego szukały pomocy przez Internet w Kanadzie, USA czy też na Ukrainie i w Rosji.

Jeśli techniki wspomaganego rozrodu miałyby być w Polsce dozwolone, to przy ustaleniu zasad ich regulacji należy ściśle liczyć się z międzynarodowymi standardami. Ponadto decyzja o dopuszczalności takich technik mogłaby zostać przyjęta pod warunkiem, że uwzględnione zostaną specjalne wskazania (opinia większości ekspertów medycznych jak również osób współtworzących lokalny komitet etyczny)¹².

Prawo dziecka i prawa do posiadania dziecka

Pragnienie potomka nie może być „kaprysem, lekarstwem czy protezą”¹³, wypełnieniem pustki spowodowanej nudą, wcześniejszą utratą dziecka, bądź chęcią samego jego posiadania. Jeżeli dorosła osoba lub też para starają się o dziecko, to jako przyszli rodzice powinni ponosić pełnię konsekwencji wynikających z wagi pełnionych przez nich funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Opiekunowie nie mogą zapomnieć, że ich rola wobec dziecka również podlega literze prawa. Art. 95 § 1 k.r.o. głosi:

„Władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw”¹⁴.

Na rodzicach spoczywa zatem dbałość o życie i zdrowie podopiecznego, zaspokojenie jego podstawowych potrzeb ekonomicznych i zapewnienie mu wykształcenia itd. Nie można dziecka uznawać za swą własność, gdyż jest ono osobą, która ma godność, pragnienia, wolną wolę oraz wrażliwość na cierpienia w najszerszym rozumieniu tego pojęcia.

Przytoczona argumentacja jest szczególnie ważna w sytuacji, gdy o prawa do posiadania dziecka ubiegają się samotne kobiety lub mężczyźni. W chwili obecnej polskie prawo dopuszcza możliwość, aby pojedyncze osoby mogły adoptować dzieci. Warunki takich adopcji precyzują zasady zawarte w UPS (Ustawie o pomocy społecznej):

„Za dopuszczalnością utworzenia rodziny zastępczej przez jednego z zamieszkujących wspólnie małżonków przemawia logiczny argument, że skoro przepis pozwala na utworzenie rodziny zastępczej przez osobę samotną oraz przez osobę żyjącą w konkubinacie, to tym bardziej zgodne z założoną przez ustawodawcę

¹² Zob. <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/3A6473C4>

¹³ Określeń takich użyli po raz pierwszy prof. Michel Soulić oraz dr Cyril Koupernik.

¹⁴ Zob. DzU nr 220, poz. 95 § 1, z późn. zm.

funkcją omawianego przepisu, a także m.in. z zasadą dobra dziecka, jest powierzenie go osobie żyjącej w małżeństwie”¹⁵.

Adopcja dziecka przez osobę samotną jest zgodna z prawem, choć nie zawsze bywa społecznie akceptowana. Przytoczona argumentacja jednak nie jest wystarczająca w przypadku tytułowego problemu. Skoro wcześniej wspomniane zostało, że umowa zawarta z matką zastępczą w Polsce nie ma statusu prawnego, to tym samym niedopuszczalne jest, żeby zaadoptować płód bądź by adopcji dziecka dokonała osoba trzecia.

W czasopiśmie „Fathering Magazine” mężczyzna pragnący zostać samotnym ojcem pisze:

„Miło mi było dowiedzieć się, że poza mną istnieją także inni mężczyźni, którzy świadomie zostali samotnymi ojcami. Chmary kobiet to robią. Jestem pewien, że są także mężczyźni, którzy się na to zdecydowali, i tacy którzy by tego chcieli [...]. Załatwienie wszystkiego zabrało mi kilka lat, ale warto było włożyć sporo wysiłku i na razie jestem zadowolony z wyników. Jedyna metoda obejścia systemu, który faworyzuje matki, to po prostu wykluczyć je. W końcu i my tatusiowie, mamy obiecujące statystyki, wykazujące jakie wyniki osiągają dzieci samotnych ojców”¹⁶.

Z treści przytoczonej wypowiedzi można wnioskować, że zdaniem autora rola kobiety w procesie prokreacji jest istotna, jeśli kobieta owa będzie spełniać požądane oczekiwania. Jej zadanie sprowadza się do aktu „wynajęcia macicy”, w której płód będzie mógł się prawidłowo rozwijać. Takie uprzedmiotowienie, stanowi elementarne naruszenie podstawowych praw człowieka i etyki.

„Postępuj tak, byś człowieczeństwa tak w swej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu nigdy zaś jako środka”¹⁷.

Komercjalizacja zabiegów prokreacji wspomaganey mogłaby przyczynić się do braku ponoszenia odpowiedzialności za własne czyny oraz ich konsekwencje, o których coraz częściej wspomina medycyna następstw. Społeczny strach budzi zatem nie tylko macierzyństwo zastępcze, ale również techniki heterologiczne sztucznej prokreacji.

Przywołany tekst, który podaje do publicznej wiadomości opinię na temat pełnienia funkcji wychowawczych tylko przez jednego rodzica, uświadamia nam, że anonimowe dawstwo męskiego nasienia nie budzi tyłu kontrowersji co „wynajęcie brzucha”. Ta ostatnia technika prokreacji wzbudza większe kontrowersje społeczne. Wynika to głównie stąd, że rola macierzyństwa przypisywana jest kobiecie w najszerszym aspekcie całego zagadnienia, zaś rolę męską sprowadza się jedynie do czynnika podrzędnego – dawcy połowy materiału genetycznego. Nikogo

¹⁵ M. Andrzejewski, P. Gąsiorek, P. Ławrynowicz, M. Synoradzka, *Rodziny zastępcze – problematyka prawna*, Atelier, Toruń 2006, s. 143.

¹⁶ L.M. Silver, *Raj poprawiony*, tłum. S. Dubiński, Prószyński i S-ka, Warszawa 2002, s. 141.

¹⁷ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, PWN, Warszawa 1953, s. 60 oraz M. Żelazny, *Idea wolności w filozofii Kanta*, Wyd. Rolewski, 2001, s. 80.

nie dziwią pojawiające się coraz liczniej banki nasienia (CECOS), gdyż przyczyna niepłodności częściej dotyczy mężczyzn niż kobiet¹⁸.

Niejednokrotnie więc społecznie krzywdzi się mężczyzn, gdyż nie rozważa się i nie przeprowadza stosownej edukacji co do ich udziału w wychowaniu dziecka, a przecież wszelkie obowiązki związane z funkcją rodzicielką nie powinny spoczywać tylko na kobietach. W ujęciu poprawnym politycznie pojęcie macierzyństwa powinno więc zostać zastąpione pojęciem rodzicielstwa, by zaakceptować rolę, jaką w wychowaniu dzieci spełniają osoby płci męskiej.

Regulacje prawne odnoszące się do kwestii sztucznie wspomaganego rozrodu człowieka

W analizie prawnej tak stawianego zagadnienia szczególną uwagę należy zwrócić na sposób zdefiniowania pojęcia macierzyństwa. Polskie prawo do dziś nie zawiera żadnych regulacji. Nie ma też konkretnych przepisów, które normowałyby praktykę macierzyństwa zastępczego. Podobna sytuacja ma miejsce nie tylko w Polsce, ale również i w większości innych krajów europejskich, „gdzie akty urodzenia sporządza się na podstawie zaświadczenia wystawionego przez lekarza lub zakład służby zdrowia”¹⁹. Nie ma więc pewności, że kobieta wpisana w akt urodzenia dziecka to prawdziwa matka. Domniemywa się jedynie, że zawarty tam zapis odzwierciedla rzeczywisty stan rzeczy.

Praktyka, która zakłada pierwszeństwo w nadaniu funkcji macierzyńskich matce biologicznej, a nie genetycznej staje się czasem źródłem niezgody pomiędzy zaangażowanymi w proces kobietami. W konfliktowej sytuacji tylko na podstawie art. 86 (k.r.o.), art. 189 k.p.c. oraz art. 453 k.p.c. można prowadzić postępowanie sądowe, a ponieważ stan cywilny dziecka powinien być zgodny z danymi biologicznymi, to w ustaleniu bądź zaprzeczeniu macierzyństwa ważne są przede wszystkim „dane przyrodnicze”, tj. grupowe badanie krwi i badanie DNA.

W przypadku zaś ustalenia ojcostwa również niezbędną wiedzą jest informacja na temat pochodzenia kobiety. Bez niej poszukiwanie tożsamości ojca staje się niemożliwe. Kiedy informacje na temat kobiety nie są znane, wówczas nie ma żadnej możliwości określenia, kim jest ojciec.

Wprawdzie w większości krajów Europy zastępcze macierzyństwo jest prawnie niedopuszczalne, ale na tej podstawie nie należy sądzić, że jest ono po-

¹⁸ „Uważa się, że 40-50% niepłodności małżeńskiej jest głównie lub częściowo spowodowana zaburzeniami zdolności prokreacyjnych mężczyzn” (J. Gadzinowski, L. Pawelczyk i J. Wiśniewski, *Dawanie życia. Problemy wspomaganego rozrodu człowieka*, UAM, Poznań 2003, s. 12).

¹⁹ *Ibidem*, s. 91. Podobne informacje zawarł T. Smyczyński w książce: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C. H. Beck, Warszawa 1999, s. 6.

wszechnie nieakceptowane. Współcześnie w Belgii, Anglii, na Węgrzech, w Australii, w Izraelu oraz w niektórych stanach USA wyraża się zgodę na zawieranie umów pomiędzy przyszłymi rodzicami, dawczyniami komórek jajowych czy matkami rodzicielkami. Istnieje więc prawna legalizacja zabiegów macierzyństwa zastępczego, wywierająca wpływ na akceptację tych czy innych metod wspomaganego rozrodu. Związek różnych technik stosowanych w biotechnologii staje się podstawą przy pojmowaniu celowości prowadzonych badań. Aprobata usług medycyny reprogenetycznej najczęściej jest już pierwszym krokiem do zalegalizowania ich w świetle litery prawa.

Wnioski

Zagadnienie macierzyństwa zastępczego stało się w czasach współczesnych źródłem ożywionej dyskusji. Agencje oferujące odpłatnie „usługi rodzicielskie” przyciągają coraz więcej klientów. Dopiero dane, z jakimi mamy styczność za pośrednictwem internetu, przekonują, że pojawia się coraz więcej organizacji zrzeszających osoby korzystające z usług tzw. oferentek. Z coraz większą łatwością można skorzystać z pomocy firm i pośredników, którzy oferują nie tylko legalne wykonanie zabiegu, ale także szeroki wybór starannie dobranych w tym celu kobiet.

Przeprowadzając szczegółowe wywiady z kandydatkami oraz poddając je badaniom psychologicznym, można przewidzieć, czy zgłaszająca się osoba nadaje się do pracy w charakterze zastępczej matki, czy też nie.

Przeciwnicy włączenia macierzyństwa zastępczego do metod wspomaganego rozrodu najczęściej powołują się na wartość godności kobiety. Osoba, która podejmuje się tego zadania, w ich interpretacji traktuje przedmiotowo zarówno siebie, jak i nowo poczęte istnienie. Dochodzi tu do swoistego aktu samoinstrumentalizacji. Poprzez wynajęcie macicy interpretuje ona swoją kobiecość w sposób komercyjny.

Racje personalistyczne wykluczają więc utylitarne uzasadnienia akceptacji metod prokreacji wspomaganey. Osoby o liberalnych przekonaniach, broniąc prawa wolnego wyboru kobiet, uwzględniają czynnik samoświadomości dorosłych osób i uznają go za kryterium najważniejsze. Twierdząc, że nie należy ograniczać praw kobiet, ale skupić się na warunkach kontraktu, zobowiązuje się obie strony do przestrzegania warunków, na mocy których umowa została zawarta.

Akceptując to przekonanie, stawia się twórców regulacji prawnych wobec bardzo trudnego zadania, by nie rzec antynomii. Trudności te nie zmieniają jednak faktu, że powinnością państwa jako instytucji prawnej powinno być zadbanie o szeroko rozumiany los człowieka, w taki sposób, by ani kobieta, ani ludzki płód nie były traktowane wyłącznie jako przedmiot transakcji bądź eksperymentu.

Justyna Czekajewska

The price of maternity. Moral and legal controversies concerning surrogate parenthood

Abstract

In bioethical literature surrogate maternity is understood as a method within a range of techniques of medically supported procreation. It is not an independent technique of artificial insemination but it is considered as being made up of various ways of supported reproduction. The ethical assessment of surrogate maternity cannot be deprived of moral and legal analysis. The Polish law has not introduced any regulations on the issue so far, thus leaving it without an answer. The aim of my work is to consider social, ethical and deontonomic aspects of the subject matter and in this way to draw attention to its importance and bring it to a discussion leading to the introduction of the appropriate medical and legal regulations.

Key words: surrogate maternity, parenthood, adoption, children's rights, children's trade, bioethics, monosexual relationships, fatherhood.